



ŚW. FILIP NERI

Pieśń:

Pismo święte poucza: "Duch przychodzi z pomocą naszej słabości. Gdy bowiem nie umiemy się modlić tak, jak trzeba, sam Duch przyczynia się za nami w błaganiach, których nie można wyrazić słowami. Ten zaś, który przenika serca, zna zamiar Ducha, wie, że przyczynia się za świętymi zgodnie z wolą Bożą" (Rz 8,26-27).

Duchu Święty przyjdź! Rozpal w nas ogień miłości, który przenikał serce świętego Filipa. Przyjdź! I dotykaj naszych serc za Twoim wstawiennictwem nasza ukochana Maryjo, Mamo, okryj nas Swoim płaszczem, ukryj głęboko w Sercu od wszelkiego zła i rozproszenia... byśmy mogli całym Sercem za przyczyną św. Filipa Neri naszego przyjaciela, kochać i naśladować JEZUSA. Byśmy umieli być radosnymi świętymi! ✍ Aby więcej było uśmiechu niż smutku. Niech radość życia, radość bycia Dzieckiem Bożym, przepętnia nasze serca i promieniuje w otoczeniu. Przyjdź Duchu Święty!!!

Św. Filip Neri urodził się 21 lipca 1515r. we Florencji. Okres, w którym przyszło mu żyć należy do wyjątkowo trudnego w Kościele. Medyceusze sprawowali władzę w sposób bezwzględny. Wszędzie szerzyły się prześladowania. Do przeciwników zaliczała się rodzina św. Filipa. Marzył, by wyjechać na misje do Indii, ale szybko umarła mu mama i w wieku 18 lat ojciec wysłał Filipa do San Germano, do bardzo bogatego wuja, co do którego żywił nadzieję, że jego syn odziedziczy jego majątek. Filip Często wędrował do samotnych kaplic i kościołów, miał zamiłowanie do liturgii i żywotów świętych. Pod kierownictwem Ducha Bożego dojrzała jego decyzja i postanowił 1534r. przybyć do Rzymu. Opuścił wuja mówił: „Gdybym pragnął majątku, mógłbym być

bogatym człowiekiem". Modlił się na wysokiej skale nad morzem czy na dachach domów, by uwielbiać Boga i jednoczyć z Nim. Pytał się Go: „ Umiłowany Panie pragnę znać drogę która prowadzi do nieba." Co mógłbym uczynić, mój Jezu, aby wypełnić Twoją wolę?". Był wyjątkowo uduchowiony i oryginalny, spontaniczny i wrażliwy na dobro i piękno. Otwarty na działanie Ducha Świętego. Modlił się codziennie w głębokiej pokorze, szczególnie prosił o więcej miłości. Czuł w sercu tak potężny napór miłości Ducha Świętego, że serce zaczęło w piersi bić gwałtownie i można było to zobaczyć na zewnątrz. Wydawało się, jakby chciało ono ciężkie z natury ciało poderwać w górę ku niebu. Według świadectwa, Filip widział wchodzącą do jego ust ognista kulę a następnie czuł, jak rozszerza się jego klatka piersiowa nad sercem. Odczuwanie wewnętrznego ognia było tak silne, że Filip rzucił się na ziemię i wołał : „Dosyć, Panie, dosyć, nie mogę znieść więcej!". „ Miłość do Boga przelewała się z jego duszy w jego ciało i nadawała krwi tak gwałtowny ruch ku sercu, że cała jego postać świeciła i płonęła". Równocześnie ogarnęła go niepoohamowana radość, „radość, która całkowicie i wyłącznie wywodzi się z miłości Bożej". Wewnętrzny żar sprawiał Filipowi wiele kłopotów. Była to wewnętrzna gorączka, która zimą zmuszała go do chodzenia w rozpiętej sutannie, a okna jego pokoju pozostawały otwarte. Przez całe życie unikał wszystkiego, co mogło sprawiać wrażenie nadprzyrodzonych darów, co przyciągało by ciekawość i szacunek ludzi. Mówił: „Wszyscy ci co starają się o wizję i ekstazy, wcale nie wiedzą, czego chcą" Był niezwykle surowy dla każdego ,kto uważał, że ma widzenia i słyszy niebiańskie głosy. Przez ten czas zachował swoje mieszkanie Caccii na rzymskim Starym Mieście, w zamian za zajęcie się wychowaniem jego dwóch synów. Po rezygnacji ze studiów, żył jako pustelnik. Sam nakazywał swoim towarzyszom : „Opuścić Chrystusa dla Chrystusa" -od modlitwy iść do dzieł miłości bliźniego. Opiekował się ubogimi, chorymi, więźniami, sierotami, wdowami. Rozumiał, że miłość Boga nie może być pełnią bez miłości drugiego człowieka. Persiono Rossa był

spowiednikiem Filipa i jednym z jego najbliższych przyjaciół, wraz z nim założył 16 sierpnia 1548r. „ Bractwo Trójcy Przenajświętszej dla Pielgrzymów i Ozdrowieńców”. W życiu Filipa ważną rolę odegrał szpital św. Jakuba. W nim pielęgnował chorych jako osoba świecka, a potem w tym samym celu posyłał tam swoich towarzyszy. Jego spowiednik i kierownik duchowy Filipa, coraz bardziej był przekonany, że on powinien być kapłanem. Ten jednak wciąż odmawiał. Filip w wieku 36 lat przygotował się do święceń pod kierownictwem Rosy.

Najważniejszym, uniwersalnym powołaniem, którym każdy człowiek powinien żyć jest Miłość. Miłość jest odpowiedzią, jakiej każdy człowiek powinien udzielić życiu ofiarowanemu przez Boga Ojca. Poszukiwanie miłości oraz potrzeba kochania są odwiecznym pragnieniem naszego serca. Problemem dzisiejszego człowieka jest egoizm: chcemy tylko brać, najlepiej „ od razu i wszystko”. Branie nie wystarcza, musimy zadać sobie pytanie : Czy ja jestem zdolny do miłości? Miłość to obdarzanie, miłość jest daniem siebie nawet wtedy, gdy nie ma się na to ochoty, kiedy nie czujemy się dobrze. Przede wszystkim wtedy, gdy wszystko co nas otacza mówi nam abyśmy dbali o własną wygodę i myśleli tylko o sobie. Prawdziwa miłość wysila się, poświęca, przechodzi przez krzyż, traci swój czas i odstawia egoizm aby służyć braciom. Często słyszymy: „ Kiedy mi pasuję i mam ochotę- rozmawiam” , albo „Nie mam czasu”, Brak miłości widoczny jest na tysiąc sposobów. Człowiek obojętny, myśli tylko o sobie, nie zważa na drobne rzeczy, nie myśli o ludziach, którzy go otaczają. Można mówić o trzech rodzajach miłości: grzesznej, dobrej i prawdziwej. Grzeszna jest wtedy, kiedy ktoś miłość wyzyskuje dla siebie. Dobra, kiedy kocha, ale pragnie też miłości dla siebie. Kocham, ale uśmiechnij się do mnie; kocham, ale i ty mnie kochaj. Prawdziwej miłości uczy nas Jezus. Miłość prawdziwa jest bezinteresowna to ta, która naprawdę boli . W miłości prawdziwej trzeba tak kochać, by nie myśleć o sobie samym.

Panie Jezu, Nauczycielu Miłości, otwieraj nam oczy na potrzeby bliźnich, abyśmy umieli siebie dawać innym, byśmy dostrzegali świeżość serca i odnowioną radość w tym co robimy . Byśmy widzieli Ciebie w każdym człowieku. Abyśmy za przykładem świętego Filipa z radością pracowali dla Twojej chwały i zbawienia naszych bliźnich bo „Bóg jest Miłością: kto trwa w miłości, trwa w Bogu, a Bóg trwa w nim”.(1J4,16)Św. Św. Filip mawiał: „Szczęśliwi jesteście, wy młodzi, macie tyle czasu na czynienie dobra!” Święty Filipie, módl się za nami.

Jeśli chcesz wygrać ze, zmęczeniem, depresją i lękiem, rozejrzyj się i pomóż komuś, kto cierpi bardziej niż ty. Wielkim naszym darem są ubodzy wśród nas. Ubogi może być ojciec, mąż, twoja żona, brat.... Spróbuj przejść ponad swoimi ograniczeniami i przezwyciężyć swoje słabości. Żyjemy naprawdę wtedy, gdy w konkretny sposób doświadczamy, że „ ten kto traci, zyskuje życie”. „Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeżeli ziarno pszenicy wpadłszy w ziemię nie obumrze, zostanie tylko samo, ale jeżeli obumrze, przynosi plon obfity (J 12,24). Czasami wydaje nam się, że stoimy w miejscu, że jesteśmy słabi i niezdolni do niczego, ponieważ zbyt skupiamy się na naszych ranach i stale obracamy się wokół naszych problemów. Postarajmy się oddać to wszystko Panu, aby uwolnił nas od ciężaru naszych grzechów i wysłał nas w świat, jako apostołów głoszących Jego Zmartwychwstanie. Świat oczekuje nadziei, światła i radości. Nie ważne kim byłeś do tej pory, nie są ważne twoje grzechy i przeszłość. Dziś Bóg znów daje Ci szansę odnowy i wolności.

Dla Filipa Eucharystia i uwielbienie dla eucharystycznego Chleba były zwróceniem się do Chrystusa. Miał swój własny sposób prowadzenia ludzi na powrót do Chrystusa. On stał się apostołem Spowiedzi i kierownikiem duchowym do ostatniego dnia swojego życia. Opowiadał Filip : „**Stuchanie Spowiedzi nie jest dla**

mnie żadnym wysiłkiem, przeciwnie, jest dla mnie odpoczynkiem". Widział, że ta miłość i miłosierdzie Pana przemienia ludzi. Nie przywiązywał uwagi do zmiany tego, co zewnętrzne, jemu zależało na tym, co istotne: na sercu. Miał w sobie wiele nieznużonej, cierplivej dobroci dla tych, którzy wyznawali swoje grzechy. Mówił: „ Okazywanie miłosierdzia tym, którzy zgrzeszyli, jest najlepszym sposobem na to, aby samemu nie upaść.” Kiedyś pewna siostra zakonna wyznała mu na Spowiedzi, że jest zgubiona. Odparł: „Nie, mówię ci że jesteś przeznaczona do Raju. Udowodnię ci to. Powiedz mi, za kogo Chrystus umarł?” - „Za grzeszników” - „ Słusznie. A ty kim jesteś?” - „Grzesznikiem”. - „A więc” - zakończył Filip - „a więc Raj jest dla ciebie, bo żałujesz za swoje grzechy”. W tym momencie siostra została uzdrowiona od swojej depresji. W konfesjonale zasiadał o świcie i trwał w nim do południa. Z tych spotkań przy Spowiedzi wyrosło samo z siebie, właściwe i oryginalne dzieło Filipa- Oratorium. Wielu jego penitentów po Spowiedzi znowu wałęsało się po ulicach, wpadł na pomysł, aby tę resztę młodych ludzi zbierać razem, by po prostu czymś ich zająć. W ten sposób powstawały spotkania dla rozmów duchowych, chór. Inni kapłani nie zgadzali się pod wieloma względami postawą Filipa, bardziej rygorystyczni krytykowali i pewnie też byli zazdrośni o to, że ludzie odchodzili od nich, a szli do niego. W tym czasie pojawiały się trudności- podejrzania, nawet formalne prześladowania i oszczerstwa. Kiedy kardynał zarzucił mu, że założył sektę, Filip odpowiedział ze spokojną szczerością: „ Panie Ty wiesz, czy to, co robię, robię po to, aby założyć jakąś sektę” Potem odszedł. Kiedy indziej inni młodzi ludzie splatali mu bardzo brzydki kawał. Zwabili go w pułapkę, kazali mu wejść do jakiegoś pokoju i wprowadzili tam kilka kobiet o podejrzanej reputacji, zamknęli drzwi a następnie obserwowali, co się stanie. „ Pan pomógł mu zwyciężyć także i tę pokusę, tak że on był zwycięzcą, kobiety ogarnęło zdumienie, a diabeł był zbulwersowany. Na początku prześladowań powiedział: „ To prześladowanie nie jest skierowane przeciwko wam, lecz przeciw mnie. Bóg chce uczynić mnie pokornym i cierpliwym.

Wiedźcie, że prześladowania ustana, gdy tylko przyniosą owoce, jakich Bóg pragnie."

(Podkład muzyczny)

Panie Jezu, pragniemy modlić się za naszych kapłanów, spowiedników, ojców duchownych, byś obdarzył ich szczególnymi darami. Daj im Miłość do każdego człowieka. Prowadź ich po pięknej, choć nie łatwej drodze powołania dla ludu Twojego. Zabierz wszelki lęk przed trudnościami, przeciwnościami aby to wszystko przynosiło wielkie owoce i otwórz ich serca na działanie Ducha Świętego! By dostrzegli Twoją Wolę. Wspomagaj ich w , podobnych do Oratorium św. Filipa, spotkani w dziele nowej ewangelizacji, a modlitewne w naszych parafiach i otwieraj ich na potrzeby bliźnich. Spraw abyśmy wszyscy byli radosni jak św. Filip, radosny Święty, którego teza brzmi: „Nie może być prawdziwa radość poza Bogiem. Smutek i przygnębienie szkodzą doskonałości, a weselość przeciwnie, umacnia serca i wielce pomaga do wytrwania w dobrym życiu, radość to najpewniejsza i najprostsza droga do świętości". Przyjdź Duchu radości!!! Św. Filipie, pełen chwały Orędowniku nasz, który zawsze według wskazań i przykładu św. Pawła Apostoła radowałeś się, wyjednaj nam łaskę doskonałego poddania się woli Bożej, obojętność wobec spraw tego świata a spoglądania ku niebu, abyśmy nigdy nie wątpili w Opatrzność Bożą, nigdy nie rozpaczali, nigdy nie byli smutni, ani niecierpliwi, aby oblicza nasze były zawsze radosne a słowa życzliwe i uprzejme. Chociaż bowiem losy życia układają się różnie, przystoi nam, którzy mamy największe ze wszystkich dóbr, łaskę Bożą i obietnicę wiekuistego szczęścia, aby promieniować radością. *Amen.*

(koniec podkładu)

Św. Filip był ojcem duchownym pełnym miłości i miłosierdzia dla wszystkich dzieci ulicy, które tkwiły w mroku. On niósł Światło. Nauczył życia, radości i wiary, że życie jest dobre, że radość zbliża do Boga a każdy z nas zasługuje na miłość. Żaden ojciec nie zdoła ochronić dzieci przed złem świata, zwłaszcza jeśli dał

im dar wolności. Dobry Ojciec, który trwa u boku o nic nie prosząc, tylko dając odczuć że trwa i nigdy go nie porzuci. Był świętym dzieci i młodzieży, świętym radosnym, który w dzieciach dostrzegł czystość, świeżość i bezwarunkową miłość jaką powinno się czuć do ludzi. Dzieci, które nie znały swoich ojców, prowadził do BOGA OJCA pełnego miłości, naszego Tatusia Niebieskiego. Bądźmy radosnymi dziećmi Bożymi i schrońmy się w Jego ramionach. I tylko w Niego bądźmy wpatrzeni. A Matka Boża niech wspiera nas w tym, by nasze dusze rzeczywiście otwierały się tylko na Boga. By żadne inne sprawy, rzeczy, wszystko co jest pokusą, nie niepokoily naszych serc. „Synaczkowie, bądźcie weseli! Chcę byście nie grzeszyli, lecz byście byli wesotymi. Duch wesoty łatwiej dojdzie do doskonałości niż melancholijny.”- mówił św. Filip.

Całe życie Filipa towarzyszyły liczne cuda, których Bóg dokonywał: wskrzeszenia, laska poznania ludzkich serc, a chorzy przez fizyczny kontakt odzyskiwali zdrowie. Wiele cudów dokonywało się po jego śmierci, 26 maja 1595r. Wszyscy byli przekonani że jest świętym. Został nim ogłoszony przez Grzegorza XV 12 marca 1622 razem z Ignacym Loyolą, Franciszkiem Ksawerym, Teresą z Avila i Izydorem, zyskując tytuł Apostoła Rzymu.

Kiedyś pewien młodzieniec opowiadał mu o marzeniach o swojej przyszłości i karierze: teraz studiuje i ma nadzieję , że niedługo ukończy swoje studia. „A potem?”- zapytał Filip. „Potem z pewnością zostanę adwokatem”. „A potem ?” „Potem zarobię dużo pieniędzy i wyrobię sobie nazwisko”. „A potem?” „Potem ożenię się i będę miał rodzinę. „A potem?” Odpowiedzi zaczęły padać coraz wolniej. „Potem przecież nadejdzie koniec.” Filip przygarnął go do siebie i zapytał po cichu, ledwie słyszalnie: „A potem?”
(chwila ciszy)

Panie Jezu, prosimy o odwagę podjęcia misyjnej drogi, żyć z innymi, cierpieć razem z moim bratem, siostrą. Prosimy o pomoc bycia dobrymi i czystymi, pokornymi, łaskę bycia świętymi.

Może nie jeden z nas sobie pomyśli: co to za pomysł?- świętość to nie dla mnie, to nie na nasze życie dzisiejsze, zostawiam to innym, żyjącym w warunkach bardziej sprzyjającym świętości... Wtedy mamy fałszywe pojęcie świętości. Świętość nie wymaga niczego nadzwyczajnego, przechodzącego siłą przeciętnego człowieka! Każdą najobojętniejszą czynność życia codziennego możemy zmienić w akt miłości Bożej. Święty Paweł nas upomina: „wołą Bożą jest nasze uświęcenie”(1Tes 4,3) a święty Filip: „Ludzie żyjący w świecie muszą starać się zdobywać świętość we własnych domach, albowiem gdy chce służyć Bogu, wtedy ani życie na dworze, ani jakkolwiek zawód lub praca nie stanowią przeszkody”. Możemy stać się świętymi nie z aureolą, do świętości niekoniecznie potrzebnej, ale w duchu i prawdzie, na chwałę Bożą i dla dobra naszych bliźnich.

Święty Filipie wyprasza nam wiele łask u Pana, poprowadź nas drogą do świętości, wspieraj naszych pasterzy Kościoła Świętego, wyjednaj nam łaskę prawdziwego męstwa we wszystkich ciężkich chwilach, czystości i cierpliwości gdyż z błahego powodu sprzeciwiamy się i narzekamy na każde najmniejsze cierpienie, ale dostrzegli w nim głęboki sens i szansę upodobnienia się do Jezusa. A także za twoim wstawiennictwem oddajemy nasze wszystkie intencje ukryte w naszych sercach. (Uklęknijmy)

Litania do św. Filipa

Panie zmiłuj się, Panie zmiłuj się,
Chryste zmiłuj się, Chryste zmiłuj się,
Panie zmiłuj się, Panie zmiłuj się,
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas
Ojcze z nieba Boże, *zmiłuj się nad nami*
Synu Odkupicielu świata Boże
Święta Trójco Jedyne Boże
Święta Maryjo *módl się za nami*

Święta Boża Rodzicielko
Święta Panno nad Pannami
Święty Filipie,
Naczynie Ducha Świętego,
Dziecko Maryi,
Apostole Rzymu,
Doradco papieży,
Głosie proroctwa,
Mężu czasów dawnych,
Zwycięski święty,
Ukryty bohaterze,
Najłagodniejszy z ojców,
Kwiecie czystości,
Męczenniku miłości,
Serce płomienne,
Znawco duchów,
Najprzedniejszy z kapłanów,
Zwierciadło Boskiego życia,
Wzorze pokory,
Przykładzie prostoty,
Światło radości świętej,
Obrazie dzieciństwa,
Wizerunku starości,
Przewodniku dusz,
Łagodny przewodniku młodzieży,
Patronie twoich bliskich,
Który strzegłeś czystości w młodych latach,
Który pod Boskim przewodnictwem dążyłeś do Rzymu,
Który tak długo ukrywałeś się w katakumbach,
Który przyjąłeś Ducha Świętego do swego serca,
Który doświadczyłeś cudownych ekstaz,
Który z tkliwością służyłeś maluczkiemu,
Który obmywałeś stopy pielgrzymom,
Który żarliwie łaknąłeś męczeństwa,
Który codziennie głosiłeś Słowo Boże,

Które zwróciłeś tyle serc ku Bogu,
Który błogo obcowiał z Maryją,
Który wskrzeszałeś z grobu umarłych,
Który ustanowiłeś swe domy we wszystkich krajach,
Baranku Boży który gładzisz grzech świata, *przepuść nam Panie,*
Baranku Boży który gładzisz grzech świata, *wysłuchaj nas Panie,*
Baranku Boży który gładzisz grzech świata, *zmituj się nad nami.*
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas
Pamiętaj o twoim zgromadzeniu,
Które należy do ciebie od początku.

Módlmy się: Boże Który nieustannie posyłasz Ducha Świętego do serc swoich wiernych, spraw prosimy, aby w naszych sercach płonął ogień Jego miłości, który rozpałał serce św. Filipa i Błogostaw nam, abyśmy ponad wszystko pragnęli Nieba! :) Przez Chrystusa Pana Naszego. Amen.

Pieśń: